

UKRAINA ROZWIĄŻE SPRAWĘ BLOKAD PRZEJŚĆ GRANICZNYCH Z POLSKĄ

Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko zapewnił prezydenta Andrzeja Dudę, że ukraiński rząd został zobowiązany do rozwiązania sprawy blokad przejść granicznych z Polską w ciągu najbliższych dni - powiedział w poniedziałek szef gabinetu prezydenta Krzysztof Szczerski. Ukraińscy właściciele samochodów na zagranicznych numerach rejestracyjnych zablokowali w niedzielę drogi dojazdowe do przejść granicznych z Polską. Kierowcy są niezadowoleni z zaostrzenia zasad wwozu samochodów zarejestrowanych w krajach trzecich, które dotychczas - ze względu na luki prawne - były użytkowane bez zmiany numerów rejestracyjnych i uiszczania opłat skarbowych na terytorium Ukrainy.

W poniedziałek prezydenci Polski i Ukrainy rozmawiali telefonicznie, a jednym z poruszanych tematów - obok sytuacji na Morzu Azowskim po ostrzelaniu i zajęciu w niedzielę przez rosyjskie służby specjalne trzech okrętów ukraińskich - była też sprawa blokady przejść granicznych. Do półgodzinnej rozmowy doszło z inicjatywy ukraińskiego przywódcy.

"Prezydent Ukrainy zapewnił polskiego prezydenta, że rząd Ukrainy został zobowiązany do tego, żeby sprawę tę rozwiązać w ciągu najbliższego czasu; (w ciągu) najbliższych dni powinny te blokady ustąpić" - powiedział Szczerski na briefingu prasowym.

"Prezydent Poroszenko wyjaśnia przyczyny tych blokad i ich przebieg, zapewniając prezydenta, że strona polska powinna być spokojna, że strona ukraińska tę sprawę rozwiąże w ciągu najbliższych dni i nie powinno to mieć to wpływu na swobodę przepływu towarów i osób pomiędzy Polską i Ukrainą" - powiedział szef gabinetu prezydenta.

W niedzielę wiceszef resortu spraw zagranicznych Bartosz Cichocki powiedział PAP, że w związku z paraliżem polsko-ukraińskich przejść granicznych MSZ apeluje o unikanie przejazdów przez nie, jeśli nie jest to konieczne. Zapowiedział wtedy również, że na miejsca blokad po stronie ukraińskiej wyjadą konsulowie RP, by "udzielić wszechstronnego wsparcia" polskim obywatelom.

Zdaniem Cichockiego problemy na przejściach granicznych między Polską a Ukrainą zostały wywołane "w szczególności bardzo krótkim *vacatio legis*" przyjętych przez ukraiński parlament zmian w kodeksie podatkowym oraz "wysokimi opłatami pobieranymi od ukraińskich kierowców samochodów na unijnych tablicach".

Z powodu blokady dróg dojazdowych do przejść granicznych po ukraińskiej stronie, od niedzieli trwają utrudnienia w ruchu granicznym na Podkarpaciu i Lubelszczyźnie. Bez zakłóceń odbywają się odprawy w ruchu kolejowym i pieszym.

Jak poinformowała PAP w poniedziałek po południu rzeczniczka Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej mjr Elżbieta Pikor, na Podkarpaciu nadal zablokowane są dwa przejścia: Korczowa i Medyka. Sporadycznie protestujący po stronie ukraińskiej przepuszczają pojedyncze pojazdy. Na

Lubelszczyźnie utrudnienia w ruchu granicznym występują w Hrebennem, gdzie wstrzymano odprawę graniczną, oraz w Dorohusku, gdzie odprawę wstrzymano dla ciężarówek.

Ruch graniczny normalnie odbywa się w Zosinie i Dołhobyczowie (woj. lubelskie) oraz w Budomierzu i Krościenku (woj. podkarpackie).

Według danych Państwowej Służby Fiskalnej w Kijowie z końca 2017 roku na Ukrainę wjechało ponad 380 tys. pojazdów na zagranicznych numerach rejestracyjnych. Zdecydowana większość z nich wciąż pozostaje w granicach państwa.